

OBYWATEL

W swojej najnowszej komedii Jerzy Stuhr wyśmiewa wszystko i wszystkich, nie oszczędzając przy tym samego siebie. To najzabawniejsza rola aktora od czasu „Seksmisji”. Jak ta kultowa komedia, „Obywatel” również pokazuje, że w jakim systemie Polacy by się nie znaleźli, zawsze potrafią śmiać się ze swoich wad i wszelkich „izmów”.

Obywatel Jan Bratek. Gdziekolwiek się nie pojawi, ściąga na siebie lawinę niespodziewanych zdarzeń. Niczym Forrest Gump, Bratek bierze udział w najważniejszych wydarzeniach swojej epoki. Ma wielkie szczęście, a może raczej... pecha, że zawsze znajduje się w miejscach, gdzie historia akurat zmienia swój bieg. Los miota nim zarówno w czasach komuny, jak i w nowoczesnej, demokratycznej Polsce doprowadzając do zabawnych wpadek.

Jana Bratka, który przez całe życie stara się jedynie być sobą, zagrali ojciec i syn – Jerzy i Maciej Stuhrowie. W komedii zobaczymy także m.in. Sonię Bohosiewicz, Magdalenę Boczańską, Ireneusza Czopa, Piotra Głowackiego i Janusza Gajosa. Twórcą zdjęć jest nominowany do Oscara i wielokrotnie nagradzany Paweł Edelman.

Obywatel – rozśmieszy cię do łez.

W kinach od 7 listopada.